...cja i Administracja ...ulica Aleje 6, tel. ...0-1 i 2-45. Odpowiedzialny za prawo: Kazimierz Gadzała. Wydawnictwo Spółka. Wydawca „Częstochowa".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł 4,05, zamiejsc. 4.50. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje 52, tel. 22-45. Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz. Konto PKO I-717/110.

(1049) B WTOREK, 27 MARCA 1951 ROKU CENA 15 gr

...ZYNEM 1-MAJOWYM DOKUMENTUJEMY WOLĘ WALKI

...ve froncie narodowym o pokój i Plan 6-letni

...bowiązania Starachowic, Świętochłowic i Warszawy

...odpowiedzi na hasło robotników Pruszkowa

...kumentując swą niezłomną wolę walki o pokój i Plan 6-letni załogi i przedsiębiorstw w całym kraju podejmują czyn 1-majowy. ...robotników i dziesiątki brygad produkcyjnych Zakładów Starachowickich i Zakładów Urządzeń Technicznych nr 31 w Świętochłowicach ...ż 2 bm. na uroczystych zebraniach szereg zobowiązań produkcyjnych ...ch uczczenia Święta Robotniczego.

...ej załogi Zakładów Przemysłowych Słowarzyszenia Mechanik... w Pruszkowie odpowiedziały 23 bm. również załogi Zjednoczenia ...nistra Miejskiego nr 2, ZWAWN im. Dymitrowa oraz T-II (dawniej ...ardziałki) w Warszawie.

...m był dla załogi Starachowickich dniem. Umieszczone nad ...stami pracy transparenty: ...wolę walki w szerokim froncie narodowym o pokój i Plan 6-letni ...zamienionym czynem 1-majowym — wyrażały myśli i uczucia załogi.

...ok. 15-ej świetlicę Zakładów, ...ojną symbolami pokoju i Planu ...letniego, wypełnili pracownicy ...ów. Zebranie otworzył przewodniczący rady zakładowej Mazur. ...rzyjęte kolejno wstępują działowi — pracownikom fabryki. ...ą coraz to nowe zobowiązania. ...ie wrażenie wywarła na zebranych wypowiedź przodownicy gra...rni Michalskiej.

...ństwa Rada Pokoju wskazuje nam drogę do zwycięstwa nad ...ami wojny. VI ...um KC naszej Partii wskazało ..., jak powinniśmy walczyć o ...ję, realizując zadania Planu ...letniego. Każde zobowiązanie, ...y nasz wysiłek przekroczyła plan ...ędzy wojennych, przyspiesza ...ę realizację zadań naszego Wielkiego Planu".

...ny przodownik pracy Zakładu ...Sajer odczytał tekst zobowiązania załogi Zakładów Starachowickich.

...ne zadokumentować wolę walki ...ym froncie narodowym o pokój i Plan 6-letni, solidaryzując ...ię z uchwałami Światowej Rady Pokoju, robotnicy, technicy ...ukowcy Fabryki Samochodów ...ostanowiają do 1 maja dla uczczenia Święta Klasy robotniczej: ...wyprodukować ponad plan 5 samochodów.

2) Przekroczyć plan produkcyjny Zakładów Starachowickich w kwietniu br. o 3,6 proc., co przyniesie 452 tys. zł oszczędności.

3) Wydziały Silników, Podwozi i Części Drobnych zobowiązują się do dnia 1 maja br. wykonać dodatkowo na pas montażowy części dla 10 silników, 10 skrzyń biegów i 10 tylnych mostów.

4) Załoga Fabryki Samochodów uruchomi przedterminowo linię walu korbowego. Prace przy uruchomieniu linii zostaną przyspieszone o 15 dni.

5) Odlewnia Staliwa wykona w kwietniu ponad plan odlewy dla 10 samochodów. Załoga zrealizuje to zadanie przez zmniejszenie ilości braków o 18 proc. w stosunku do marca br. i dla zabezpieczenia wykonania zobowiązań Wydziału Samochodowego.

6) Odlewnia Żeliwa B zwiększy w kwietniu produkcję o 6,2 proc. przez podniesienie wydajności pracy o 3,6 oraz zmniejszenie ilości braków o 12 proc. w stosunku do marca br.

7) Odlewnia Żeliwa A wykona w kwietniu o 10 proc. odlewów więcej niż dotychczas.

8) Do dnia 1 maja zostanie wprowadzony akord na roboty traserskie powtarzalne.

9) Wydział Narzędzi uruchomi do 1 Maja produkcję noży do kół zębatych palcowych. Uruchomi także produkcję dotąd nieprzerabianych w Starachowicach naszynek do głowicy trzy czwarte. Zwiększy w kwietniu br. o 15 proc. produkcję narzędzi pneumatycznych i o 5 proc. narzędzi tnących.

Wydział Narzędzi usprawni technologię produkowanych sprawdzianów tłoczkowych, co w skali krajowej do końca br. da 2 miliony zł oszczędności.

10) Biuro Ogólnotechniczne odda na dzień 1 maja, 3 miesiące przed terminem, kompresor firmy „Nawag".

11) W myśl wytycznych VI Plenum KC naszej Partii załoga Fabryki Samochodów zobowiązuje się do końca br. obniżyć koszty wytwarzania ponadplanowo o 5 proc. Załoga osiągnie obniżkę kosztów przez zwiększenie wydajności pracy, ulepszenie technologii, zmniejszenie zużycia materiałów pomocniczych.

W Wydziale Narzędzi obniżka kosztów własnych do końca br. przyniesie 934 tys. zł oszczędności, a w Wydziale Zaopatrzenia 87 tys. zł.

12) Konstruktorzy Sulawko, Bilski, Tobiszewski, Bisek, Warzecha i Cwelich wygospodarują 88 tys. zł przez zmianę technologii w odlewniach żeliwa i staliwa".

Wśród burzy oklasków pracownicy skandują: Sta-lin, Ble-rut, Pokój. Rozbrzmiewa zwycięska pieśń międzynarodowego proletariatu.

Świętochłowice — pierwsze na Śląsku

Tegoroczne współzawodnictwo 1-majowe, jako pierwsza na Śląsku podjęła załoga Zakładów Urządzeń Technicznych nr 31 w Świętochłowicach.

Na uroczystym zebraniu, na które przybyli robotnicy i pracownicy wszystkich wydziałów Zakładu, przodownik i racjonalizator J. Danisz oświadczył:

„Zabójcom koreańskich matek i dzieci przejwstawimy siły naszego wolnego narodu, w pokoju i twórczej pracy budując fundamenty socjalizmu.

Święto 1-majowe, my robotnicy Śląska powitamy dlatego nowymi tonami stali, węgla i żelaza, bo one są gwarancją naszego zwycięstwa w walce o pokój i Plan 6-letni".

Danisz zgłasza zobowiązania wydziału mechanicznego Zakładu:

„Damy krajowi w kwietniu produkcję o 4 proc. wyższą od zaplanowanej, wykonamy w 109 proc. plan asortymentów i podniesiemy wydajność pracy o 3 proc., przyspieszymy wykończenie 16 największych zamówień średnio o 7 dni i obniżymy koszty własne wydziału, zmniejszając o 10 proc. ilość braków produkcyjnych, przeszkolimy na kursie technicznym 25 pracowników, podnosząc ich kwalifikacje w pracy na obrabiarkach".

»Podpisy rycie w żelazie«

„Zobowiązanie, które tu podejmuje my — stwierdza pięćdziesiąty przodownik pracy wydziału konstrukcji, spawacz J. Pilarski — to nasze w żelazie ryte podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, żądającym zawarcia paktu pokoju między 5-cioma wielkimi mocarstwami.

W naszym wydziale damy produkcję ponadplanową wartości 115.511 zł, podniesiemy wydajność pracy i zwiększymy oszczędności".

Deklarację załogi wydziału obsługi ruchu składa Wincenty Malik:

„Towarzysze pracy — stwierdza mówca — wyrażamy dziś swą niezłomną wolę walki o pokój i socjalizm. Klasa robotnicza pod przewodnictwem wodza mas pracujących Towarzysza Józefa Stalina z każdym dniem wzmacnia siły obozu pokoju. NASZA PRACA SŁUŻY POKOJOWI. POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ".

W szeregach frontu walki o zwycięską realizację Planu 6-letniego staje personel techniczny zakładu. Inż. T. Roller stwierdza:

„Włączamy się w nurt zobowiązań 1-majowych — skrócimy terminy opracowania dokumentacji warsztatowej przyspieszymy opracowanie technologii forsowania i odlewania części maszyn, przyspieszymy terminy opracowania samowych planów produkcyjnych. Zamiast do 30 kwietnia br. do 20 kwietnia br opracujemy metodę skrócenia remontów maszyn i urządzeń i o dziesięć dni przyspieszymy opracowanie planu mechanizacji robót wysoce pracochłonnych".

869 tys. zł oszczędności

Uchwalona na zebraniu rezolucja głosi:

„W całości solidaryzujemy się z uchwałami Światowej Rady Pokoju. Żądamy zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami. Jak najbardziej stanowczo domagamy się położenia kresu amerykańsko - hitlerowskiej polityce odbudowy militarystycznej w Niemczech Zach. i zawarcia w r. 1951 traktatu pokojowego ze zdemilitaryzowanymi i zjednoczonymi — pokojowymi Niemcami.

Jesteśmy gotowi walczyć o realizowanie naszych żądań tak mocno i ofiarnie, jak walczymy o wzmocnienie sił naszej Ojczyzny dla umocnienia jej wolności i niepodległości, jak ofiarnie walczymy na froncie pokojowego budownictwa socjalistycznego".

Podsumowując podjęte przez robotników całego Zakładu zobowiązania dla uczczenia święta 1-majowego, załoga ZUT nr 31 stwierdza w dalszym ciągu rezolucji: „W WYNIKU PODJĘTYCH ZOBOWIĄZAŃ POSTANAWIAMY WYKONAĆ W KWIETNIU BR. PLAN PRODUKCYJNY W 108 PROC. I WYGOSPODAROWAĆ DODATKOWO 868.906 ZŁOTYCH".

Jedność działania robotników Europy

przeszkodzi remilitaryzacji Niemiec

Międzynarodowa Konferencja w Berlinie rozpoczęła obrady

BERLIN (PAP). W piątek rozpoczęły się w Berlinie obrady Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Przez trzy dni ponad 1100 delegatów z 18 krajów Europy, wybranych przez załogi poszczególnych zakładów pracy i organizacje związkowe, będzie omawiało sprawę zapewnienia jedności działania klasy robotniczej i ruchu związkowego w walce przeciwko ponownemu uzbrajaniu Niemiec zachodnich, o zażegnanie niebezpieczeństwa nowej wojny.

Obrady Konferencji odbywają się w gmachu zakładu ubezpieczeń. Sale konferencyjne zakładu ubezpieczeń zostały doskonale przystosowane do różnojęzycznych obrad. Nad ideokorowaną salą dominuje ogromny transparent z naszkiem hasłem Konferencji. „Jedność działania robotników Europy przeszkodzi remilitaryzacji Niemiec". Na obrady przybyli liczni przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej oraz radia.

Postulaty robotników niemieckich

O godzinie 11.40 zagaił obrady robotnik berlińskiej fabryki żarówek K. Hanisch.

Mówca wymienił następnie żądania niemieckiej klasy robotniczej:

„Przez z Adenauerem! Przez z remilitaryzacją! Domagamy się, w myśl pragnień przeważającej większości narodu niemieckiego, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w 1951 r. i wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych! Solidaryzujemy się z naszymi towarzyszami zachodnio-niemieckimi, których walka jest naszą walką! Dla klasy robotniczej nie ma Niemiec wschodnich i zachodnich!".

Po przemówieniu Hanischa dokonano wyboru prezydium Konferencji, do którego weszli przedstawiciele wszystkich reprezentowanych krajów.

Prezydium wybrało ze swego grona członka delegacji francuskiej Henri Six przewodniczącym Konferencji.

Six wygłosił krótkie przemówienie, po czym powitał Konferencję z ramienia magistratu berlińskiego burmistrz dr Schwarz.

Na propozycję przewodniczącego delegacji uchwalili porządek dzienny zawierający jeden punkt: „Jedność akcji mas pracujących i związków zawodowych krajów europejskich przeciwko remilitaryzacji Niemiec".

Robotnik z Essen wygłasza referat

Następnie zabrał głos robotnik z Essen, August Konieczny, który wygłosił główny referat na Konferencji.

Mówca podkreślił, że remilitaryzacja Niemiec Zach. jest w pełnym biegu. Przemysł zbrojeniowy produkuje całą parą. Zbrodniarze wojenni organizują armię niemiecką. Do Niemiec zachodnich przybywa Eisenhower i żąda mięsa armatniego, a Adenauer przyrzeka mu, jako pierwszą ratę, 300 tys. młodych Niemców. Eisenhower chce stworzyć w Niemczech zachodnich wielką bazę agresji. Lecz my, robotnicy Niemiec zachodnich zapewniamy uroczyście pana Eisenhowera, że wytężymy wszystkie siły, by nie dopuścić do utworzenia takiej bazy.

Remilitaryzacja — stwierdza Konieczny — powoduje drastyczne obniżenie stopy życiowej mas pracujących. Adenauer zamyka zakłady przemysłu pokojowego. Z oficjalnych cyfr ogłoszonych w Bonn wynika, że w Niemczech Zach. jest ok. 2.000.000 bez robotnych. Wiadomo jednak powszechnie, że liczba bezrobotnych jest znacznie wyższa. Ceny artykułów masowego spożycia bez przerwy podnoszą się, a wartość realna płac — spada.

Ludność Niemiec zachodnich, a zwłaszcza masy pracujące — są przeciwko remilitaryzacji. I dlatego inicjatywa zwołania Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich — przyjęta została z entuzjazmem. Klasa robotnicza Niemiec pragnie zjednoczyć się we wspólnym dążeniu do utrwalenia pokoju i do pokrzyżowania planów wojennych anglo-amerykańskich wysokich komisarzy. W zakładach pracy tworzy się komitety pokojowe, oparte na zasadzie jedności akcji.

Również w łonie niemieckich związków zawodowych Trizonii prowadzi się walkę przeciwko remilitaryzacji. Robotnicy wskazują, że remilitaryzacja jest nierozerwalnie związana ze wzmożeniem eksploatacji klasy robotniczej, z obniżeniem stopy życiowej

A Dalszy ciąg na str. 2.

ROBOTNICY EUROPY PRZECIW WEHRMACHTOWI

...trwającej już trzy tygodnie konferencji paryskiej z zastępcami ministrów spraw zagranicznych delegat ...ski, min. Gromyko, w szeregu ...ych sprecyzował żądania ZSRR ...o porządku obrad „wielkiej czwórki" ...żądania pokrywające się z postulatami mas ludowych całego świata. ...ie z wnioskami radzieckimi, ...ka czwórka" powinna się zająć ...ze wszystkim zagadnieniem demilitaryzacji Niemiec i sprawą redukcji ...ów i wielkich mocarstw. Lecz ...te dwa kluczowe zagadnienia ...ują największą opozycję trzech ...ów zachodnich. W odpowiedzi ...owne wyjaśnienie Gromyki, że ...a demilitaryzacji Niemiec jest ...ą ZSRR najważniejszą i najpilniejszą ...„Manchester Guardian" ...rdził otwarcie: „Bez względu na ...ie tane kompromisy pójdą ...ne zachodnie, tego punktu nie ...ują one nigdy".

...ego zdaniem „Jesaup, Davies ...ł tak się bronią przed demilitaryzacją Niemiec i redukcją zbrojeń? ...ga, że byłyby to całkowicie sprzeczne z zasadniczej podstawowymi wyczynami polityki tch rządów, zmierzającymi — wręcz na odwrót — wlaczenia Niemiec zachodnich ...ę wyścigu zbrojeń, ...ę hitlerowcy przedłożyli ...ckiewcom plany utworzenia ...ich dywizji w łącznej ilości ...ia niemieckiego sztabu ge...ra, a również wycofali postu...ę do przedyskutowania przyzna...ochodu - niemieckiego istnie...ń zbrojeniowych.

TAKIEJ sytuacji międzynarodowej, gdy imperialiści amerykańscy i ich sach-europejscy hysterycznie ...ę stawiają na neohitlerowski ...ch — szczególne znaczenie ...ywiązuje się obecnie w Berlinie ...ropejska Konferencja Robotniczej ...ej remilitaryzacji Niemiec ...ch. Uchwała o zwołaniu tej ...ej zapadła na ostatniej sesji ...owej Rady Pokoju i konferencja ...ywstania jako część składowa ...ej całą kulę ziemską kam...ą pokojowej. Problem demilitaryzacji Niemiec zachodnich łączy się ...ej najściślej z prowadzoną ...ie przez ruch pokojowy akcją w ...ie Apelu Pokoju — apelu o za...ie przez 5 wielkich mocarstw Pa...Pokoju. Delegaci milionów robo...ów europejskich — delegaci tych, ...ych wykwają siłę każdego kraju, ...delegaci klasy robotniczej Europy — potwierdzają walkę o demilitaryzację Niemiec jako jeden z odcinków — w tej chwili bodaj najważniejszy — ogólnoświatowej walki o pokój.

Nie jest przypadkiem, że Europejska Konferencja Robotnicza odbywa się właśnie w Berlinie. I nie jest przypadkiem, że z inicjatywą zwołania tej konferencji wystąpili robotnicy huty „Hagen-Haspe" w Nadrenii. Wal ka przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich byłaby bardzo osłabiona, gdyby nie spotkała się z poparciem milionów robotników niemieckich, zarówno w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i w Trizonii, którzy amerykańsko - hitlerowskim twórcom nowego Wehrmachtu odpowiadają zdecydowanie — „NIE". Zwołanie Światowej Rady Pokoju, a teraz z kolei Europejskiej Konferencji Robotniczej, w Berlinie jest dowodem zaufania światowego ruchu pokoju do zmian, które dokonały się w Niemieckiej Republice Demokratycznej i które proniemlują coraz mocniej w strefie Trizonii. Widzimy, że miliony proletariuszy Niemców wraz z nami przeciwstawiają się niemieckim i amerykańskim spadkobiercom Hitlera, Goeringa i Goebbelsa — i chcemy im stawić walkę o pokojowe i demokratyczne Niemcy.

NA konferencję w Berlinie wyleciała 28-osobowa delegacja polska. Któż bardziej, niż Polacy jest zainteresowany w przekreśleniu planów odrodzenia Wehrmachtu! A gdybyśmy na chwilę zapomnieli, w kogo będą projekty remilitaryzacji Trizonii, przypomnią nam o tym codzienne Adenauerowie i Schumacherowie, Degleru ostatnio jeden z nich. Carlo Schmid, znów mówił w Bonn o „konieczności przesunięcia działań wojennych na drugi brzeg Wisły"...

Zamiast odpowiedzi na to oszczerstwa przeżywamy dzień warszawskiego marzca, Józefa Markowa, który w chwili wyjazdu na konferencję do Berlina oświadczył: „Imperialiści wygrażają nam pięściami, ale ja sobie tak myślę, że jak my wszyscy złączymy ręce w jednym uścisku — to nie im te pogróżki nie pomogą. Konferencja w Berlinie złączy nas wszystkich, wzmocni nasz braterski uścisk, tak, że nigdy nie dopuścimy, by miały się stać rzeczywistością zbrodnicze plany amerykańskie".

G. J.

Ustawa o Planie Gospodarczym i Budżecie na r. 1951

JEDNOMYŚLNIE UCHWALONA PRZEZ SEJM

W toku 93 posiedzenia Sejmu w dn. 23 bm. Sejm po wielkiej debacie JEDNOMYŚLNIE UCHWALIŁ USTAWY O NARODOWYM PLANIE GOSPODARCZYM I BUDŻECIE NA R. 1951. Sejm uchwalił również pełnomocnictwa dla rządu na okres między sesjami, po czym wicemarszałek Berezkowski odczytał pismo Prezydenta RP o zamknięciu jesiennej sesji Sejmu.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł Wojas (PZPR). Mówca omówił zagadnienie wzrostu produkcji przemysłowej przewidzianej Planem w r. 1951, poświęcając specjalną uwagę przemysłowi włókienniczemu.

Pos. Wende (SD) porównuje budżet Polski Ludowej i ZSRR z budżetami krajów kapitalistycznych. Budżet ZSRR na 1951 r. przewiduje na zespół spraw kulturalno-oświatowych imponującą sumę blisko 121 miliardów rubli, czyli ok. 27 proc. całości budżetu, na obronę narodową budżet ZSRR przewiduje 21 proc. wszystkich wydatków. Budżet Polski Ludowej na wydatki kulturalno-socjalne przeznaczył 31,5 proc., na cele zaś obrony narodowej — 7,2 proc. Analiza cyfr wyraźnie wskazuje, że zarówno Zw. Radziecki jak i Polska konsekwentnie kontynuują socjalistyczną politykę pokoju i budownictwa pokojowego.

Klub poselski Stron. Demokratycznego będzie głosował za uchwaleniem budżetu.

Mówca zwraca uwagę na fakt, że wieś w coraz większym stopniu staje się konsumentem towarów przemysłowych, jak również w coraz większym stopniu staje się dostawcą surowców dla przemysłu.

Przemiany w rolnictwie polskim

Pos. Kozek (PZPR) omówił przemiany społeczne i gospodarcze, jakie dokonały się w rolnictwie polskim. Mimo dużego tempa wzrostu produkcji rolnej, nie nadąża jeszcze ona za tempem wzrostu produkcji przemysłowej. Zachodzi zatem konieczność szerokiej pomocy dla rolnictwa, w celu ułatwienia masom pracującego chłopstwa przechodzenia do socjalistycznych form gospodarki.

Mówca podkreśla rosnącą świadomość polityczną wśród mas chłopskich, dowodem tego była kampania skupu zboża. Dowodem tego jest wzrost spółdzielni produkcyjnych, których na 1 bm. było 2569.

Podstawowe znaczenie dla wykonania zadań planu w rolnictwie — podkreśla pos. Kozek — ma mobilizacja mas pracującego chłopstwa gospodarującego indywidualnie. Mobilizacja ta odnosi się zarówno do terminowego i dokładnego wykonania siewów wiosennych, jak akcji żniwnej i odstawy roślin kontraktowanych oraz zbóż. Poważne zadania ciążą w tym zakresie na terenowych radach narodowych.

Również pos. Dachow (ZSL) poświęcił swe przemówienie zagadnieniom Planu w rolnictwie, oceniając jego zadania jako nie tylko realne, ale nawet ostrożne. Stwierdził on, że utworzenie 334 nowych spółdzielni produkcyjnych w pierwszych dwu miesiącach b. r. jest dowodem rosnącego wśród mas chłopskich zrozumienia wyższości zespołowych form gospodarki w rolnictwie.

Potwierdzeniem tej wyższości były osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych, które w ub. r. w porównaniu z gospodarką indywidualną osiągnęły plony o 20 — 30 proc. wyższe.

Front Narodowy — hasłem wszystkich uczciwych Polaków

Pos. Bocheński (Kat. Spol. Klub Pos.) większą część swego przemówienia poświęcił sprawie ustosunkowania się Klubu Katolickiego i bezpartyjnych katolików do hasła frontu narodowego. Stwierdził on, iż oczywiste jest powiązanie tego hasła z walką o produkcję, o inwestycje, o obniżkę kosztów w gospodarce narodowej.

Hasło frontu narodowego to hasło frontu wszystkich uczciwych Polaków, którzy uznają założenia współczesnej polskiej racji stanu.

Jeśli się widzi odbudowę Warszawy — ciągnie pos. Bocheński — jeśli się widzi przekształcenie się Polski rolniczo-handlowej na kraj przemysłowo-rolny, jeżeli się broni granicy na Odrze i Nysie, jeśli się buduje szkoły, jeśli się mówi o wprowadzeniu sprawiedliwego podziału dochodów społecznych, jeśli się mówi o podniesieniu zdrowotności i szerzeniu oświaty wśród mas pracujących — to ludzie o światopoglądzie katolickim chcą brać udział wspólnie z innymi w konkretnym realizowaniu tych postulatów.

W zakończeniu pos. Bocheński stwierdza, że mimo resztek uprzedzeń, zdecydowanie przełamują się nastroje w społeczeństwie katolickim i bezpartyjnym. Używać będziemy te nastroje i wyzwoloną energię, aby wspólnie z innymi budować wielkość i dobrobyt naszej Ojczyzny.

Klub Katolicki głosować będzie za przedłożonymi projektami ustaw.

Pos. Wycech (ZSL) zwrócił uwagę na problemy obrotu towarowego, jako czynnika podnoszenia dobrobytu mas ludowych. Realizacja założeń planu, który przewiduje wzrost placówek handlu detalicznego do 72.700 punktów, jeszcze bardziej usprawni docieranie artykułów powszechnego użytku do wsi.

Pos Krygier (PZPR) omówił zagadnienia ochrony zdrowia, kultury fizycznej oraz sprawę rent.

W trosce o kulturę i oświatę

Pos. Kłuszyńska (PZPR), omawiała stan i perspektywy naszego szkolnictwa i podkreśliła doniosłą rolę nauczycielstwa oraz ZMP i innych organizacji młodzieżowych w walce o wytworzenie nowego typu ucznia — społecznika. Pos. Jaroszek (ZSL) omówił przełom, jaki nastąpił w Polsce Ludowej w udostępnianiu szerokim ludzi pracującego wiedzy i zdobyczy kulturalnych.

Pos. Polewka (PZPR) przemówienie swoje poświęcił zagadnieniom oświaty i kultury. Podkreślił on, że naród polski przekształcając się w naród

B Dalszy ciąg na str. 2

Koleje sparaliżowane w całej Francji
Górnicy przystąpili do strajku
Fiasko represji rządowych

PARYŻ (PAP). Ruch strajkowy we Francji przybiera w dalszym ciągu na sile. Już 5 dzień trwa strajk pracowników kolei podziemnej i autobusów paryskich. Komitet strajkowy zapowiedział walkę aż do zwycięstwa.

Pracownicy gazowni i elektrowni w Paryżu, a także w Lyonie, Dijon, Bordeaux, Reims i Algerze strajkują w dalszym ciągu. Mimo tzw. „nakazów rekwizycji", czyli rządowych dekretów nakazujących powrót do pracy pod groźbą kar sądowych i mimo prób rozbicia jedności strajkujących przez zdradzieckich przywódców chrześcijańskich zw. zaw. i prawicowej organizacji „Force Ouvrière", ruch strajkowy rozszarza się.

Największe rozmiary przybrał ruch strajkowy wśród kolejarzy. Sieć kolejowa jest sparaliżowana w całej Francji.

Do akcji strajkowej przyłączają się również górnicy i metalowcy. W wielu ośrodkach górniczych północnej Francji powstały komitety jednostki akcji. W Auchel i w Noeud les Mines rozpoczęły się pierwsze strajki.

Biuro Polityczne KC Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło odezwę, w której stwierdza:

„Zjednoczona akcja i wspólna walka wszystkich ludzi pracy zmusi rząd do liczenia się z wolą narodu i zada cios politycznemu nędzy, wynikającej z przygotowań do wojny, które prowadzi rząd na rozkaz imperialistów amerykańskich. Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że słuszna walka mas pracujących zakończy się zwycięstwem i że rząd i przedawnej będą musieli zgodzić się na podwyżkę płac.

Uchwały CGT

PARYŻ (PAP). 22 bm. odbyły się w Paryżu obrady komisji administracyjnej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT).

Komisja ta powzięła uchwały: 1) w sprawie obrony pokoju, 2) w sprawie walki pracujących o podwyżkę płac oraz 3) w sprawie obchodu święta robotniczego w dniu 1 Maja.

Uchwała dotycząca walki w obronie pokoju głosi o oficjalnym przystąpieniu CGT do Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciw zbrojeniom Niemiec i wyraża pełne poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju.

W rezolucji, dotyczącej walki o podwyżkę płac, komisja administracyjna CGT pozdrawia strajkujących robotników.

Komisja administracyjna wzywa wszystkich pracujących — niezależnie od ich przynależności organizacyjnej — by traktowali oni jako współników pracodawców i rząd i jako wrogów klasy robotniczej wszystkich tych, którzy w obecnych warunkach popierają politykę rozłamu w klasie robotniczej i godzą się na pertraktacje bez udziału głównej organizacji pracującej — CGT.

Uchwała komisji w sprawie manifestacji pierwszomajowych stwierdza, że odbędą się one pod znakiem jedności wszystkich pracujących i pod hasłem obrony pokoju, walki o podwyżkę płac i zaspokojenie wszystkich żądań gospodarczych i społecznych klasy pracującej oraz obrony wolności demokratycznych.

Wokół zadań Planu 6-letniego i w walce o pokój
krzepnie w Polsce front narodowy

B Dokończenie ze str. 1

socjalistyczny świadomie kształtuje konstrukcję naszego życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego.

Mówca przytoczył cyfry budżetu, które wyrażają troskę państwa polskiego o rozwój kulturalny narodu.

Poważne sumy przeznaczono w budżecie na rozbudowanie sieci bibliotek, na subwencje dla organizacji oświatowych oraz na nowe budynki szkolne. W rb. oddanych będzie do użytku 912 nowych obiektów szkolnych, w których znajdzie miejsce 107 tys. uczniów. 14 tys. nowych nauczycieli zasili szkolnictwo. Wzrośnie również znacznie liczba szkół podstawowych.

Pos. Strzałkowski (SD) przedstawił osiągnięcia w zakresie walki z analfabetyzmem. Pół miliona byłych analfabetów włączyło się już w realizację Planu 6-letniego, osiągając niejednokrotnie bardzo dobre wyniki w pracy zawodowej i społecznej.

Pos. St. Mazur (PZPR) mówił o znaczeniu rozwoju nauki w okresie budowy podstaw socjalizmu.

Kończąc, mówca wyraził przekonanie, że w narodowym froncie walki o pokój i realizację Planu 6-go nie zabraknie żadnego pokolenia.

Pos. Ozga-Michalski (ZSL) stawia osiągnięcia r. ub. w nie uprzemysłowienia kraju, czemu znacznie zwiększyło się tempo wsi w towary przemysłowe. Wykonanie planu produkcji rolniczej zależy zaczęło się w warunkach zaostrzającej się walki klasowej na wsi, o czym był przebieg skupu zboża, ujawnienie wrogiego, antyludowe stanowisko części wiejskich. Praktyka ujawniła wykazała jednocześnie, że można czyć na wielkie możliwości mobilizowania pracujących chłopów do wykonania planów państwowych, skutecznego łamania oporu wrogiego.

Klub Poselski ZSL będzie głosował za projektem budżetu i planu.

Ostatni zabrał głos sekretarz generalny projektu ustawy o Sześcioletnim Planie Gospodarczym Pos. Lange (PZPR), który stwierdził, że dyskusja wykazała zasadniczą wspólność poglądów w ocenie projektu ustawy o Planie i ustawy budżetowej.

„Wykonanie planu — mówił pos. Lange — wiąże się ściśle z walką o pokój. Wokół tych zadań jednoczy się dziś w Polsce front narodowy, jednocząc wszystkie siły twórcze narodzie, który staje się narodem socjalistycznym.

Klub Poselski PZPR, reprezentując Partię — mówił w zakończeniu Pos. Lange — nie będzie szczędził sił, żeby zwycięskie zakończyła się walka o budowę fundamentów socjalistycznej, która wzrasta z coraz większą wkład w spełnienie zadania postępu i uniezależnienie sprawiedliwości społecznej. Apeluję do wszystkich posłów w tym Wysokim Sejmie o włączenie się do tej walki i do wysiłku".

W GŁOSOWANIU SEJM JEDNOMYŚLNIE UCHWALIŁ USTAWĘ O NARODOWYM PLANIE GOSPODARCZYM I USTAWĘ BUDŻETOWĄ R. 1954.

Pełnomocnictwa dla rządu

W ostatnim punkcie porządku dziennego pos. Dąb (PZPR) złożył wnioski Komisji Prawnicze i Legislacyjnej o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Pełnomocnictwa te dotyczą okresu przerwy między sesją jesienną i sesją wiosenną.

Jednomyślną uchwałą Sejmu [illegible] Rządowi upoważnienia do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Wicemarszałek Barciński odczytał następnie zadeklarowane Prezesa Rady Ministrów oraz [illegible] Prezydenta RP w sprawie [illegible] księcia zwyczajnej sesji jesiennej Sejmu Ustawodawczego RP, [illegible] 28 października 1950 r.

Czyn 1-majowy robotników stolicy
Zobowiązania budowniczych Warszawy

Echo wezwania załogi Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie, do masowego współzawodnictwa 1-majowego, znalazło mocny oddźwięk na Muranowie. Fosana ugruntowanej już tradycji budowniczych socjalistycznej Warszawy — załoga ZBMW (BOR) Muranowa i Bitowa, nie zwlekając ani dnia, odpowiedziała braciom z Pruszkowa, wzywając do współzawodnictwa pracy dla uczczenia Międzynarodowego Święta Klasy Robotniczej przedsiębiorstwo Budowlane Nr 6, budujące MDM, oraz do pójścia w jej ślady wszystkie załogi przedsiębiorstw budowlanych całego kraju.

Zobowiązania podjęły brygady murarskie, grupy transportowe, oddziały produkcyjne, zaopatrzenia i biuro architektoniczne.

Zobowiązanie to brzmi:

Załoga Zjednoczenia Nr 2 zobowiązuje się do wykonania rzeczowego planu rocznego w ciągu 11 i pół miesiąca. Zdawania obiektów i izb według ustalonych terminów. Obniżenia kosztów własnych o 10,5 proc. Uzespołowienia pracy w 70 proc. Podwyższenia liczby współzawodniczących do 85 proc. załogi. Zwiększenia zatrudnienia kobiet w produkcji z 14 do 20 proc. w stosunku do liczebności załogi. Doprowadzenia jakości wykonywanych robót do stanu, który nie będzie powodował poprawek — przez masowe stosowanie, wzorem robotników radzieckich, przekazywania wykonanych robót brygadom brutowym. Biuro Architektoniczne zobowiązuje się do przedterminowego wykonania dokumentacji technicznej szeregu bloków, wykonując dokumentację przewidzianą na przyszły rok jeszcze w tym roku.

Załoga ZBMW (BOR) do dnia 1 maja zobowiązuje się:

1. Oddać do użytku zamiast 500 izb — 534 izby.
2. Przez zwiększenie wydajności pracy podwyższyć pięćset o 20 na 21 zł na jedną godzinę pracy robotnika produkcyjnego i z 17 na 18 zł w stosunku do ogółu zatrudnionych.
3. Od 1 kwietnia przystąpić do pracy połokowej na Muranowie, przez co podniesie się wydajność pracy załogi o 90 proc.
4. Zmniejszyć zużycie cementu o 20 kg na 1 m sześc. w oddziale prefabrykacji przez racjonalne dozowanie mieszanki.
5. Powiększyć dzienny przewóz materiałów koleją z 90 ton na 120 — 150 ton. (Pojm.).

Na wezwanie załogi Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie, odpowiedziały już pierwsze, warszawskie zakłady pracy. Odbyła się masówka w zakładach Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa.

„W odpowiedzi na apel Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie, w oparciu o zobowiązania robotników brygad produkcyjnych, oddziałów mechanicznych i montażowych, inteligencji technicznej oraz administracji, postanawiamy:

„Przekroczyć o 5 proc. plan produkcyjny na kwiecień bez dodatkowego zaopatrzenia materiałowego. Stosując szybkościowe skrawanie na tokarkach, rewolwerówkach i automatach, podniesiemy wydajność pracy na drugi kwartał br. o 10 proc.".

W zakresie obniżenia kosztów własnych załoga ZWAWN zamierza do końca br. 5 ton surowców kolorowych, co da 12 tys. zł oszczędności w jednym miesiącu. Przy rozbudowie Zakładów załoga zaoszczędzi 5,5 proc. na materiałach budowlanych.

Załoga Zakładów Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej również podjęła apel Pruszkowa. W świetlicy fabrycznej było gwarno i tłocznie. Przewodniczący zebrania wysunął wniosek, aby załoga przeanalizowała możliwości podwyższenia planu w różnych działach, skracając plan roczny o 20 dni, co da dodatkową produkcję wartości 5,3 mil. zł.

Do 1 maja plan kwietniowy będzie wykonany w 115 proc., przynosząc dodatkową produkcję wartości 438 tys. zł.

„Bez nas" — hasłem robotników Niemiec Zachodnich

B Dokończenie ze str. 1

mas pracujących oraz ze wzrostem wpływów banków i monopoli.

Akcja obronna przed pogarszaniem się warunków bytu nie da się oddzielić od walki przeciwko remilitaryzacji. Nie wystarczą ona do sparaliżowania wojennych planów Adenauera i jego mocodawców. W tym celu potrzebna jest akcja skierowana bezpośrednio przeciwko przygotowaniom wojennym. Hasło robotników zachodnio - niemieckich w stosunku do remilitaryzacji brzmi: „NIE! BEZ NAS!". Ruch ten zaciąga coraz szersze kręgi i robotnicy niemieccy wierzą, że rozwijając ten ruch przeciwko przygotowaniom wojennym, odzyskają zaufanie robotników Europy.

Z kolei mówca złożył hołd robotnikom Francji, Włoch i innych krajów kapitalistycznych, którzy prowadzą walkę o byt, walczą jednocześnie o pokój. Ze szczególnym wzruszeniem referent wspomniał o masowym wystąpieniu robotników Barcelony.

Referent zwraca uwagę na poważną odpowiedzialność robotników niemieckich. Nie wolno — mówi on — by powtórzyła się dawna sytuacja, kiedy wielu ludzi sądziło, że ujdzie przed odpowiedzialnością mówiąc: „Nie wiedziałem, że faszyzm w Niemczech oznacza wojnę". Dziś szerzy się zrozumienie, że również Adenauer oznacza wojnę. Wobec tego Adenauer i jego rząd muszą pójść precz. Wobec tego muszą pójść precz z Niemiec i z całej Europy amerykańscy generałowie i wysocy komisarze z ich dywizjami. Wobec tego musi zniknąć z Europy organizator wojny Eisenhower, a jego popleczniccy powinni być zdemaskowani, aby nie mogli kontynuować swej brudnej roboty.

Referent stwierdza, że ludność zachodnio - niemiecka przystępuje do organizowania referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji. Robotnicy powinni jak najgoręcej poprzeć ten ruch w Niemczech zach.

Delegat Barcelony w Berlinie

BERLIN (PAP). Wśród delegatów robotników zagranicznych, którzy przybyli na Międzynarodową Konferencję Robotniczą, znajduje się przedstawiciel strajkujących robotników Barcelony.

Depesza powitalna z Vietnamu

PEKIN (PAP). — Vietnamska Konfederacja Pracy wystosowała telegram powitalny do uczestników Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

„Robotnicy vietnamscy, walczący przeciwko imperializmowi francuskiemu i amerykańskiemu — stwierdza telegram — gorąco popierają walkę robotników europejskich przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.".

RZYM (PAP). — W Wenecji odbyła się konferencja protestacyjna przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W uchwalonej rezolucji uczestnicy konferencji żądają zawarcia paktu pokoju między 5-ma wielkimi mocarstwami i wzywają jedność całego kraju, by odrzuciła zdecydowanie politykę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, prowadzoną przez amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych.

Umowa handlowa polsko - bułgarska

W wyniku rokowań handlowych przeprowadzonych w duchu przyjaźni współpracy podpisano w Warszawie 23 marca br. umowę o wymianie towarowej w r. 1951 między Polską a Ludową Republiką Bułgarii.

Przedmiotem wymiany towarowej, w eksporcie z Polski do Bułgarii będą: wyroby walcowane, tabor kolejowy, wyroby przemysłu metalowego, chemicznego i włókienniczego i inne artykuły; w eksporcie zaś z Bułgarii do Polski — rudy metali kolorowych, tytoń, tłuszcze techniczne, skóry owcze, ryż, winogrona i inne.

Morze Dońskie użyźni 3 mil. ha

MOSKWA (PAP). Uchwalony przez rząd radziecki plan nawodnienia ziem w obwodzie rostowskim i stalingradzkim całkowicie zmienia charakter gospodarki rolnej na tych terenach. Program ten stanowi część składową stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody w ZSRR.

Podstawową bazą, z której czerpać się będzie wodę dla nawodnienia tych ziem stanie się Cimliański zbiornik wody. Dzięki zaporze tworzącej ten rezerwuar, poziom wody w zbiorniku podniesie się do wysokości 26 m. Następnie powstanie w ten sposób ogromna przestrzeń wodna — Morze Dońskie. Tutaj właśnie rozpoczynać się będzie wielki kanał irygacyjny, tzw. kanał magistralny, który UMOŻLIWI NAWODNIENIE I PODNIESIENIE WYDAJNOŚCI GOSPODARKI ROLNEJ NA OBSZARZE OK. 3.000.000 HA ZIEMI w obwodzie rostowskim i na południowych polaciach obwodu stalingradzkiego.

Telefonem z Paryża
Walka ludu Francji o chleb i pokój

(Od korespondenta API)

Paryż, w marcu

Od ośmiu dni stolica Francji zmieniła całkowicie oblicze. Prowadzony w warunkach pełnej jedności akcji strajk pracowników metra i autobusów paryskich rozszerzył się na koleje podmiejskie, paraliżując ruch komunikacyjny. Tysiące paryżan zdążają każdego dnia pieszo do pracy. Nie słychać jednak skarg i narzekań. Lud paryski, wierny swej rewolucyjnej tradycji, w pełni solidaryzuje się z akcją pracowników transportu. Wie on, że strajkujący robotnicy zmusili byli odwołać się do tego środka wskutek polityki nędzy, prowadzonej przez rząd, a będącej bezpośrednio wynikiem wzmożonych przygotowań wojennych. Polityka ta godzi w ogół społeczeństwa. Dlatego każde zwycięstwo i każdy sukces strajkujących robotników staje się wspólnym zwycięstwem.

Wielkie, zielone samochody wojskowe, rzucone przez rząd jako „transport zastępczy", nie cieszą się powodzeniem. Widok wojskowych szoferów w hełmach i z karabinami, budzi wspomnienia z czasów okupacji.

Przy zapuszczonych kratach wejść do metro, przy dworcach, gmachach państwowych, wszędzie widnieją czarne wysepki: oddziały policji i gwardii ruchomej w rynsztunku bojowym. Przy komisariatach i na podwórzu prefektury parkują długie szeregi samochodów policyjnych, dostarczając jaskrawego dowodu „popularności", jaką „cieszy się" rząd wśród społeczeństwa.

Nie można było czekać

Tymczasem fala strajku rozszerza się z wielką szybkością. Akcja kolejarzy objęła nie tylko dworce paryskie, ale również wszystkie ważniejsze miasta. Francji Strajkują robotnicy gazowni i elektrowni okręgu paryskiego. Żywe poruszenie panuje wśród: metalowców, robotników budowlanych, urzędników państwowych...

Klasa robotnicza nie mogła dłużej czekać. Nieustanne zwyżka cen pogrąża masy pracujące w coraz większą nędzę. Według bezspornych obliczeń zdolność nabywcza robotnika wynosi obecnie 41 proc. w porównaniu z okresem z roku 1938.

Od 1949 r. zwyżka cen podstawowych artykułów przedstawia się następująco: chleb — 30 proc., makaron 63 proc., mięso 62 proc., tłuszcz 139 proc., masło 36 proc., ser 116 proc., tytoń 36 proc., kawa 150 proc., kapusta o 6 proc., mleko o 7,5 proc., ryż o 16 proc., ziemniaki o 20 proc., opłaty tryskawiczne o 18 proc., naczynia kuchenne o 12 proc. Lista ta oczywiście można by przedłużyć bez końca.

Robotnicy doprowadzeni do ostateczności przystępują zatem do strajku, którego zasadniczą cechą jest czynna zrealizowanie jedności buy [illegible] członkami CGT, chrześcijańskich związków zawodowych i reformistów Ouvriere. Ta jedność stanowi lepszą gwarancję zwycięstwa. Przemawiał był zwołać „Najwyższą Komisję Zbiorowych Układów Pracy", czego na próżno domagała się od rządu reformistyczny CGT. Drugim [illegible] jest wymuszenie na rządzie i pracodawcach obietnicy udzielenia podwyżki płac.

Robotnicy francuscy walczą o [illegible] dania gospodarcze i zawodowe: [illegible] wyższe płace, o wprowadzenie [illegible] mej skali płac, zniesienie strefy [illegible]. Ta walka przeciw skutkom [illegible] polityki rządu godzi jednak w [illegible] tej polityki. W ten sposób walczący chleb robotników francuskich [illegible] jednocześnie ich domiary [illegible] walkę o pokój.

Georges [illegible]

Budżet siły narodowej

SEJM Ustawodawczy uchwalił w dn. 23 marca rb. dwie fundamentalne ustawy: o narodowym planie gospodarczym oraz o budżecie państwa na r. 1951. Jednoczesne uchwalenie tych dwóch ustaw, jak i wspólna nad tymi ustawami debata w Komisjach i na Plenum Sejmu, uczyniła po raz pierwszy zasadę podstawowej zasadnicze gospodarki socjalistycznej, jaką jest, ścisłe powiązanie budżetu z narodowym planem gospodarczym. Tylko bowiem ścisłe, harmonijne uzespolenie budżetu i planu gospodarczego, tylko twarda, bezwzględna dyscyplina finansowa po stronie wydatków, tylko pełne jego wykonanie po stronie dochodów, zapewnią podstawy materialne dla wykonania planu gospodarczego.

I odwrotnie. Tylko ścisłe wykonanie nakazów planu w podstawowych jego zadaniach, a więc: w dziedzinie podniesienia wydajności pracy, obniżki kosztów własnych, systemu oszczędnościowego itp. warunkuje pełną realizację budżetu po stronie dochodów i wydatków.

Również po raz pierwszy nasz budżet i plan gospodarczy na r. 1951 obejmują całą działalność podstawowych ogniw gospodarczych i administracyjnych państwa.

NASZ budżet i plan gospodarczy na r. 1951 jest wyrazem wielkiej przyszłości i dynamiki rozwojowej całości gospodarki narodowej. Mówią o tym rosnące cyfry dochodów i wydatków budżetowych, mówią o tym rosnące zadania określone przez plan dla wszystkich gałęzi naszej gospodarki. Dość zaznaczyć, że wartość produkcji przemysłu socjalistycznego wzrośnie w r. 1951 o 23,4 proc., wartość produkcji rolniczej wzrośnie o 10,2 proc., a wysokość nakładów inwestycyjnych — o 30 proc. w porównaniu z r. 1950.

Nasz budżet i plan gospodarczy jest budżetem i planem twórczym, gospodarczo - konstruktywnym. Mówią o tym cyfry dochodów budżetowych, które w swej ogromnej większości płyną nie z podatków, nie z ciężarów i opłat nakładanych na ludność, lecz z dochodów całkowitych z gospodarki uspołecznionej (45,6 mld. zł na ogólną sumę dochodu 55 mld.). Mówią o tym cyfry wydatków budżetowych, które w swej ogromnej większości (21 mld. zł) przeznaczone są na rozwój gospodarki narodowej, nie zaś na utrzymanie administracji państwowej. Mówią o tym cyfry planu, który na samo tylko inwestycje budowlano-montażowe przewiduje 24,6 mld. zł nakładów, tj. o 40 proc. więcej niż w r. 1950.

Nasz budżet i plan gospodarczy jest obudowany z troską o człowieka pracy, z troską o jego warunki bytowe, materialne, kulturalne i zdrowotne. Nie samo tylko urzędzenie socjalno-kulturalne przewidziane są w budżecie wydatki w kwocie 10,4 mld. zł, co stanowi blisko 1/3 wszystkich wydatków budżetowych państwa. Wydatki na oświatę, naukę i szkolenie kadr pracowniczych stanowią blisko 14 proc. wszystkich wydatków państwa, podczas gdy w najbogatszym państwie kapitalistycznym, w USA, wydatki państwa na cele oświatowe ale sięgają nawet 1 proc. wydatków budżetowych.

Nasz budżet i plan gospodarczy nacechowane są wybitnie wolą pokojowej pracy. Wyraża się to przede wszystkim w proporcji wydatków na obronę kraju w stosunku do innych wydatków państwa. Tak więc wydatki na obronę narodową wynoszą zaledwie 7,2 proc. ogólnej sumy wydatków. W porównaniu z budżetem lat poprzednich procentowy stosunek wydatków na obronę kraju w stosunku do innych wydatków systematycznie maleje. W r. 1949 wynosiły one 8,6 proc., w r. 1950 — 7,9 proc., a obecnie tylko 7,2 proc. ogólnych wydatków budżetowych państwa. Nasza jasna, że bezwzględna suma wydatków na obronę narodową, tak jak zresztą i wydatków w innych dziedzinach naszego życia, wzrastają i wynoszą w obecnym budżecie 3.750 mln. zł. Wzrost ten jest rezultatem wzrostu naszej siły gospodarczej, a dyktowany jest koniecznością podejmowania skutecznych środków w celu wzmocnienia bezpieczeństwa naszej Ojczyzny.

W jaskrawej sprzeczności z naszym pokojowym budżetem, a budżetem pokojowym Związku Radzieckiego oraz państw demokracji ludowej, znajdują się budżety państw kapitalistycznych. Są to budżety typowo wojenne, rozsiąkie do ostatnich granic. Wydatki na zbrojenia i na inne cele o charakterze agresywnym, wahają się tam w granicach od 40—60 proc., a w Stanach Zjednoczonych A. P. stanowią nawet 75 proc. wydatków budżetowych państwa. Rzecz jasna, że wydatki te całym swym ciężarem kładą się na barki mas pracujących, gwałtownie obniżając ich stopę życiową.

NASZ budżet i plan stanowią fundamenty pokojowej pracy. Jak oświadczył generalny sprawozdawca ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym, poseł O. Lange: „Plan nasz jest planem pokoju. Budżet nasz jest budżetem pokoju. Ale są one zarazem planem i budżetem siły narodowej, zrabej, efektywnej siły, opartej o mocną i stale rosnącą bazę ekonomiczną".

Stanowią one fundamenty dalszego rozwoju gospodarczego naszego kraju, dalszego rozwoju naszej kultury, dalszego wzrostu zamożności narodu. Dlatego też winniśmy zmobilizować wszystkie nasze siły, dlatego też każdy z nas na swym odcinku pracy doświadczał mas największych starań, aby budżet i plan został w pełni wykonany. Zależy to od każdego z nas, gdyż budżet i plan nie są czymś oderwanym od nas, stojącym poza nami, lecz przeciwnie, każdy z nas w swym warsztacie pracy jest realizatorem pewnej części budżetu i planu, pozornie może drobnej, lecz w istocie ważnej.

Z. D.

Z czym kto przyszedł na konferencję

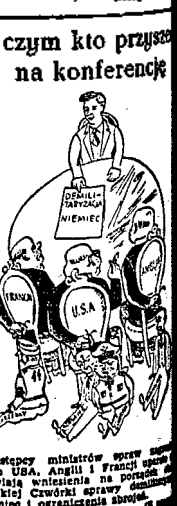

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji ogłosili zamiar wznowienia na porządku dziennym Wielkiej Czwórki sprawy demilitaryzacji Niemiec i ograniczenia zbrojeń.

Pójdź, dziecię, ja cię uczyć każę!

Z prasy:
Eisenhower projektuje zakrojenie Wehrmachtu w Hiszpanii

O uchwały Światowej Rady Pokoju
rozbiją się knowania podżegaczy
Rezolucje ludności polskiej

Na terenie całego kraju odbywają się masowe zebrania, poświęcone omówieniu doniosłych uchwał Światowej Rady Pokoju.

Ludność Wrocławia, manifestując swe poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju, przyjęła rezolucję, w której potępia remilitaryzację Niemiec Zach. i stwierdza:

„Pomni słów Wielkiego Stalina, że „kdo będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą jej bronity do końca", zobowiązujemy się prawdę tych słów, jak i treść doniosłych uchwał Światowej Rady Pokoju przenieść do naszych zakładów pracy, do naszych mieszkań, do wszystkich ludzi pragnących pokoju, aby stały się pancerzem, o który rozbiją się wszelkie knowania amerykańskich podpalaczy świata".

Zebrania, poświęcone omówieniu doniosłych uchwał, odbyły się również ostatnio w woj. poznańskim i olsztyńskim. Tak np. w pow. ostrowskim, woj. poznańskie, odbyły się już 84 zebrania sprawozdawcze; w pow. Reszel, woj. olsztyńskie, ponad 12.000 ludności wiejskiej manifestowało na cześć pokoju na 63 zebraniach.

Pod hasłem »Siewu Pokoju«
chłopi poznańscy wzywają do współzawodnictwa
Przedterminowe zakończenie prac wiosennych

Przed rozpoczęciem prac w polu wzrasta fala zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych przez pracujących chłopów, robotników rolnych i traktorzystów. Pracujący chłopi wielu gmin w woj. poznańskim i bydgoskim stają do wykonania kampanii siewnej pod hasłem „siewu pokoju".

GRN w Tarnowie Podgórnym, w pow. poznańskim podjęła uchwałę o „siewie pokoju", wzywając do podjęcia tego hasła wszystkich chłopów, robotników rolnych i traktorzystów w pozostałych gminach woj. poznańskiego.

„Wezwey świadomi chłopi — głosi m. in. uchwała — porażo przyjęli sierwa Prezydenta RP. Bolesława Bieruta, który zwrócił o stojących przed narodem polskim zadaniach w walce o pokój i Plan 6-letni. Rozwijając hasło „siewu pokoju" rozpoczynamy siewę o przed terminowe wykonanie wiesennej kampanii siewnej. Siew pokoju — to odpowiedź mas pracującego chłopstwa, zjednoczonego we frontu narodowym walki o pokój i Plan 6-letni, udzielona podżegaczom wojennym".

Wezwanie do „siewu pokoju" zwiastowało w woj. poznańskim i bydgoskim żywy oddźwięk.

Radio

[illegible]

Recepty na penicylinę
muszą być potwierdzane

Penicylina jest zbyt cenna, aby mogła było tolerować nadmierne szafowanie tym lekiem. A ostatnio zauważono, że bardzo często stosuje się penicylinę w błahych wypadkach (np. przy katarze).

Ministerstwo Zdrowie wydało ostatnio zarządzenie, że recepty na penicylinę muszą bezwzględnie być potwierdzane przez obwodowego lekarza Zakładu Lecznictwa Pracowniczego (ZLP). Recepty bez potwierdzenia nie będą przyjmowane w aptekach.

Sądzimy, że ośelnik ostatecznie ureguluje tę sprawę i usunie marnotrawstwo cennego leku. (Cen)

ANTONI KOPEC

Druga radość Pawlaka

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Była sobie wieś jak inne: 88 gospodarek biedniackich i średniackich i szare, wąskie pasmetki od lasu do lasu. Pewnego dnia, jesienią r. 1942 otoczyła wioskę żandarmeria. Rozjuszeni hitlerowcy wyciągali z domu mężczyzn i rozstrzeliwali na miejscu. Kobiety i dzieci wypędzili, a wieś podpalili. Nie koniec na tym. Aby dać pełny wyraz wściekłości i zdziczeniu hitlerowcy kazali zrównać z ziemią ruiny i zaorać. Na miejscu dawnej wsi zostało puste pole.

Tak oto okupanci hitlerowscy zemścili się tu za współudział ludności z partyzantką. Tak zniknęła z powierzchni wioska Rajsk, pow. Bielsk Podlaski.

Po wyzwoleniu wrócili ludzie na pustkowie, między nimi — 10 wdów z dziećmi. Odeszukali swoje działki i odśudowywał się każdy, jak umiał. Nie umiały jednak tego wdowy. Poszły prosić o pomoc do sąsiednich wiosek.

Nie łatwo było pomagać innym po wojnie: ratowali ludzie sami siebie. Ale znaleźli się tacy, co umieli ogrzać się przy tym ogniu. Na górnicze prośby wdowie przyszli „pomagać", a kobiety odrabiały za to. Odrabiały za konia, odrabiały za człowieka, za orkę, za siew, za zwożenie, za przybicie kołka. Sił na to nie starczało. Oddawały więc wdowy ziemię i łąki kulakowi tak, iż w końcu zostały im liche grzędy pod kartofle. Nie trzeba chyba wyjaśniać, ile nędzy i trosk, ile głodu dzieci i matek sprowadziła na wioskę kulacka „pomoc" w Rajsku.

— Czy nie ma już zmiłowania nad biednymi? Czy za to ginęli ludzie od hitlerowskiej kuli? — pytały z goryczą wdowy.

Przyszedł czas — zaczęto mówić w Rajsku o założeniu spółdzielni produkcyjnej. Wyszło to od Partii. A kiedy sprawa stanęła na porządku dziennym, organizacja partyjna wysunęła na przewodniczącego zarządu Michała Godzinę.

Z niedowierzaniem patrzyła okolica na te próby, a gdy w Rajsku na polach zahuczały traktory, mówili tu i ówdzie:

— Wdowom — jedna dola. Czy samym gospodarować, czy we wspólnocie, to wszystko jedno — bieda.

Fundamenty pod nowe

Po roku, półtora, dawne niedowierzanie zniknęły niby senne przywidzenie. Jak dzień do nocy, tak niepodobne jest dzisiaj życie w Rajsku do tej biedy — biedniki sprzed lat paru. Obliczono ludziom i wypłacono niedawno całoroczny dochód. Po 21 zł. wypadło na dniówkę obrachunkową. A przecież tych dniówek zapisanych było u niektórych po parę set. A ponadto, wypełniły się komory ziarnem. Opływa więc wioska dostatkiem i weselem. Zniknął z oczu dawny wyraz troski i lęku.

Ale dla wdów wspólnota, to nie tylko chleb, nie tylko ładny przyodziewek dla dzieci, karma dla krów i przychówka. Dla nich wspólnota jest odkryciem, jest nowym, odrodzonym życiem, które każe im dzisiaj wszędzie, gdzie spotykają ludzi: na jarmarkach i wieczorkach, w drodze i pod dachem, głosić tę wielką prawdę wspólnej pracy i walki. Budziły wdowy dokoła świadomość biedoty wiejskiej. Opowiedziały. Jak nieludzko wyzyskiwał je niegdyś kulak, jak depiał i zniewalał ich godność ludzką, jak straszył odmową „pomocy", a potem — jak przekliną i grozili ich wspólnocie, jak starali się odciągnąć od niej ludzi i całkiem pracę.

Chłopi słuchali tego głosu. Znają i oni kulaka. Ale w znacznie większym stopniu przyglądali się temu, co działo się w Rajsku. A dziś wszystkie, najbliższe wsie dokoła — Hańki, Chraboły, Proniewicza i dalsze w gminie i powiecie — poszły tą samą drogą pierwszej w powiecie spółdzielni produkcyjnej, Rajska. Powiat liczy już 40 zarejestrowanych spółdzielni, drugie tyle gromad wyłoniło komitety założycielskie. W wielu wsiach, jak np. w Kleszczelach, zebrali już po kilkadziesiąt deklaracji i stanęli na progu dalszych zadań organizacyjnych.

W Rajsku tymczasem spłata się już pierwsza radość z nowymi zadaniami i kłopotami. Ale jakiego rodzaju to kłopoty?

Wybudowali sobie oborę na 50 krów. Mieli na początek 10 koni i 16 krów. Trzymali to razem w oborze. Dzisiaj ludzie burmem rzucili się do spółdzielni. Koni jest już ponad 60, a przewiduje się, że jeszcze dużo przybędzie. Gdzie się teraz z tym podziać, gdzie pomieścić krowy, cielaki i świnki? — pytają w Rajsku.

Jak widać, nieśmiałe początki wyrosły już tutaj na rzeczy prawdziwie wielkie i doniosłe. Spółdzielnia wchodzi w okres szeroko zakrojonego budownictwa. Wybudowali już parę indywidualnych domków dla przodujących w pracy. Dziś kładą fundamenty pod nowe, aby wdowy z lepiankę żyły wreszcie po ludzku. Przybyło 200 ha ziemi porepatriackiej, ale przybyło również sił, bo już cała gromada, z wyjątkiem kulaków, stanęła w Rajsku do wspólnej budowy lepszego i kulturalnego jutra we wsi.

Na »swoim« i na wspólnym

W taki to sposób biedne niegdyś wdowy z Rajska pod kierownictwem mądrego i sprawiedliwego Michała Godziny wskazały drogę i dały przykład całemu powiatowi. Jest to droga przyszłości wsi polskiej. Ta droga lśnić już zaczyna bleskiem dobrobytu. Weźmiemy tu przykład z innego terenu, gdzie kultura gospodarki rolnej stoi od dawna znacznie wyżej niż w woj. białostockim. Chodzi tu o wieś Śliwno, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskie. Chodzi właściwie o osobę członka tamtejszej spółdzielni produkcyjnej, Stanisława Pawlaka, którego przeżycia są wiernym obrazem przemian, jakie ogarnęły tu teren.

Dawno dzieje Pawlaka, to pasmo dni słuszy o nieustającym obrzydzeniu. Uciekając przed zbliżającą się nawałnicą frontu, Niemcy wywlekli majątek. Reszty dokonały działania wojenne. Po powrocie do krajowanego Śliwna ludzie zmierzonie zawiązali wspólnotę parcelacyjno-osadniczą. Postanowili indywidualnie pracować wspólnie dotąd, aż dorobią się takiej ilości żywego inwentarza, aby dla każdego starczyło po koniu i po krowie. Potem dział zostanie podział ziemi na działki i praca na „swoim".

Z niczego — jak powiadają tutaj — zaczynała się śliwieńska wspólnota: nie było to wozu, ni powroza. Ciężko szło ludziom. Odejmowali sobie od ust, by kupić dla wspólnoty jaką taką szkapinę, lub krówkę. Przełom wniósł dopiero duży, poniemiecki, odremontowany własnymi siłami, traktor. Pracował on za 20 koni, ciągnął pługi, kultywatory, siewniki, wywracał ziemię, a razem z tym stanął ludzkie pojęcia. Nastawiła się wspólnota na maszynę. Zagospodarowali ludzie z górą 1.000 ha. W końcu dorobili się „po koniu i krowie".

Nadszedł dzień, kiedy mieli pójść na „swoje". Ale tu przemówiła do ludzi Partia, która wzywała chłopa — w imię również jego własnej korzyści — do pracy po nowemu, na wspólnym. Rozdzieliły się zdania w Śliwnie. Jedni stanęli za wspólnotą, drudzy za podziałem ziemi.

Poszedł Pawlak na „swoje". Dali mu konia i krówkę. Wyciął 8,5 ha w najlepszym kawałku, obdarzył chłopa wszelkim dobrem na pierwszy początek i życzeniami wszystkiego najlepszego na dalsze.

Gospodarował Pawlak na „swoim". Nieźle mu się nawet wiodło. W tym czasie ogół śliwieńskiej gospodarował na wspólnym. Pawlak pracował cały tydzień, a w niedzielę zaglądał do spółdzielni, zagadywał ludzi, pytał o to i owo.

— Cholera mnie wzięła po żniwach — wspomina te czasy Pawlak. — U mnie wypadło żyta po 18 q z ha, u nich po 26. U mnie pszenicy 22 q, u nich 27. U mnie krowa daje po 10 litrów na dzień, a u nich po 20 — 30. Ja tyram od świtu do nocy, oni żyją po ludzku.

Zaglądał Pawlak do wspólnoty coraz częściej, aż w końcu — było to pod koniec 1949 r. — złożył deklarację na członka. Przyjęli go. Przodował w pracy przez rok cały, a w uznaniu jego aktywnej postawy, organizacja partyjna wybrała go sekretarzem. Dzisiaj Pawlak porównuje:

— Ścigałem się ze spółdzielnią. Od ciemka do ciemka nie pokładałem rąk w pracy. Harowałę nas pięcioro i nie mogliśmy nadążyć z robotą. Z kłopotów nie wyszliśmy nigdy.

A dzisiaj?

— Dzisiaj — odpowiada Pawlak, pracujemy na wspólnym we troje. Żona pilnuje domu. Syna ładnie przy odziałem i posłałem na nauki do miasta. Swoje stare krowy zdałem na ubój. Za to spółdzielnie dała mi rasową krowę i jałowicę. Teraz obie się już doją. Stare dają 20 litrów, druga, bo po pierwszym ocieleniu — 25-30 litrów dziennie odstawiam do mleczarni. Świniski się tuczą. Do roboty, jeśli nie żniwa lub siewy, wychodzę tylko na te kilka godzin. A więc pieniądze mam, chleb mam, do chleba jest. Radio gra. Czas na czytanie jest. Kino co tydzień. Dzieci — jak widzicie — czyste i zdrowe. Kobieta się śmieje. Czego mi jeszcze brakuje? — powiedzieć

To jest radość, jak gdyby domowa. Druga radość Pawlaka, to radość jak gdyby społeczna. Przeżywał on ją niewątpliwie wtedy, gdy wskazywał mi na budujące się, najnowocześniej pomyślane, obory i chlewnie, na lśniące po jubilersku, przyzmy ejmarnego zlanie w okazyjnym śpichlerzu, na spółdzielczo-stada, na mechanizację robót, na czystość i porządek, na pełnienowy (w nowej wsiadzie) deposyt spółdzielni w banku.

— Powiedzieć— zwraca się na koniec, dobywając głosu gdzieś z głębi serca. — Bałem się jeszcze niedawno tej wspólnoty, a ona tyle nam dała!

Antoni Kopeć.

Ze świata

TERROR W GRECJI

ATENY. Sąd wojenny w mieście Kozanie skazał na śmierć 2-ch patriotów — Eutertosa Włahosa i Ewangelosa Camburisa.

VII SESJA KOMISJI DO SPRAW SPOŁECZNYCH ONZ

GENEWA. Rozpoczęła się tu VII sesja komisji do spraw społecznych Rady Ekonomiczno - Społecznej ONZ. Komisja wybrała przewodniczącym Ivan Skotwika (Unia Połudn. - Afrykańska), a wiceprzewodniczącymi Włochowa (Jugosławia) i Ballarda (Australia).

SKAZANIE SZPIEGÓW W ALBANII

TIRANA. W miejscowości Zambiak odbyła się rozprawa sądowa przeciwko czterem członkom bandy szpiegowskiej, pozostającej w służbie wywiadu greckiego. Oskarżeni dostarczali greckiej szpiegom materiałów szpiegowskich i dokonywali aktów sabotażu. Sąd skazał dwóch oskarżonych na karę śmierci i pozostałych dwóch na 20 lat więzienia każdego.

FACHOWCY POSZUKIWANI

z WYKWALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH - FINANSOWYCH i 3 RUTYNOWANE MASZYNISTKI poszukuje CZĘSTOCHOWSKIE PRZEMYSŁOWE ZJEDNOCZENIE BUDOWLANE w CZĘSTOCHOWIE, ul. Mickiewicza 31. Zgłoszenia w Dziale Personalnym. K 633-

MECHANIKA DO REMONTU I REPERACJI MASZYN KRAWIECKICH (SZWALNYCZYCH) przyjmą CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY WYROBÓW FILCOWYCH w Częstochowie. Garbaldego 2. Zgłoszenia w godzinach urzędowych przyjmuje Dyrekcja Zakładu. K 634-

Ogłoszenia drobne

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

HANDLOWE

Biblioteczkom polecamy nasz antykwariat posiadający wiele cennych i rzadkich wydawnictw w różnych językach. Księgarnia Dekka, Olsztyn, Lanca 3, tel. 217. K. 321-O

LOKALE

Zamienię mieszkanie Wrocław na Olsztyn. Wiadomość Olsztyn, Lanca 4-4. 4653-1

RÓŻNE

Owczarki szkolne 3-tygodniowe sprzedam. Częstochowa, Dąbrowskiego 46. (dozorca wskaże). 4346-1

ZGUBY

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Białystok, legitymacje: Krzysztofa Partyczańskiego, Odznaki Grunwaldzkiej nazwisko Bałkowski Zygfryd, Słonki pow. Białystok. 215-1

Zgubiono legitymację OR MO Nr 66489 na nazwisko Bryniewicki Władysław Bielsk Podlaski wydana Pow. Kom. ORMO Bielsk Podlaski. 246-1

Skradziono dowód osobisty, legitymację Związku Zawodowego, oraz inne dokumenty na nazwisko Gołdenko Jan Białystok, Białostocczyzna. Hotel Robotniczy. 4725-1

Skradziono dowód tożsamości, legitymację ZMP na nazwisko Szymczyk Wacław. Ostrzeny Wielkie, gm. Krynki. 4356-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Frączek Grażyna, Radom. 216-1

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Barański Jakub RKU Radom. 216-1

Zgubiono dowód osobisty, leg. Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych na nazwisko Wiśniewski Mieczysław. 12618-1

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Zarząd Kandyty na nazwisko Smoliniec Maria. Worszyny gm. Kandyty pow. Gołowo Iławeckie. 271-1

Zgubiono zaświadczenie wojskowe WKR Olsztyn Nr 57966 serii A na nazwisko Selke Jerzy. 4652-4

Zgubiono książeczkę wojskową Nr 61288 RKU Olsztyn na nazwisko Stepan Alfred. 4654-4

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Radom na nazwisko Lesiewski Jan Podlesie gm. Stromiec pow. Radom. 213-1

Zgubiono tymczasowy dowód tymczasowy wydany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na miasto i pow. Radom, Figarski Jan. 213-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Radom, Majewski Zenon. 214-1

Zgubiono legitymację szkolną LAH na nazwisko Maciejewska Halina Białystok. 4727-1

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej i kartę z komisji na nazwisko Mazurkiewicz. 12603-1

Zgubiono legitymację Szk. Pielęgniarstwa Nr 229 oraz tramwajową. Jóźkiłko Barbara. 12207-1

Zgubiono dowód osobisty, leg. Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych na nazwisko Wiśniewski Mieczysław. 12618-1

WADIM KOŻEWNIKOW 6)

Dwoje na tyłach wroga

Przełożył Wiktor Woroszylski

— Rozumiem — spokojnie odpowiedziała Michajłowa. — To zadanie dotyczy wyłącznie mnie. — I, gniewnie patrząc kapitanowi w oczy, powiedziała: — Unosicie się i wtrącacie nie do swoich spraw.

Kapitan gwałtownie odwrócił się do Michajłowej. Chciał powiedzieć coś bardzo obelżywego, ale opanował się i wymówił z wysiłkiem:

— Niech będzie, zaczynajcie działać. — I, prawdopodobnie po to, by się zemścić w jakiś sposób za krzywdę, rzekł: — Same nie mogła się domyślić, więc teraz właśnie...

Michajłowa powiedziała z ironią:

— Jestem wam, kapitanie, bardzo wdzięczna za pomysł.

Kapitan odwinął rękaw i spojrzał na zegarek.

— Czego siedzicie tu jeszcze? Czas nagli.

Michajłowa uchwyciła za paski, zrobiła kilka kroków, po czym obejrzała się.

— Do widzenia, kapitanie.

— Idźcie, idźcie! — burknął i poszedł w stronę rzekł...

Gęsta mgła spowijała ziemię, powietrze pachniało wilgocią i wszędzie słychać było szmer wody, która nie zamarzła nawet w nocy. Unieraz w taką pogodę jest szczególnie przykro. Zresztą, nie ma na świecie takiej pogody, podczas której sprawiałoby to przyjemność.

Gdyby Michajłowa przeczytała trzy miesiące temu opowiadanie, którego bohaterowie przeżywaliby podobne przygody, jej piękne oczy napewno przybrałyby marzący wyraz. Zwinięta w kłębek pod bajowym kocem, wyobrażałaby sobie, że jest bohaterką opowieści — na zakończenie tylko, w odwet za wszystko, uratowałaby tego wyniosłego bohatera. A potem on zakochałby się w niej, ona zaś nie zwracałaby na niego uwagi.

Tego wieczoru, kiedy powiedziała ojcu o swojej decyzji, nie wiedziała jeszcze, że praca ta wymaga nadludzkiego natężenia sił, że trzeba umieć spać w błocie, głodować, marznąć i tęsknić w samotności. I gdyby ktoś wyczerpująco i szczegółowo opowiedział jej, jakie to jest trudne, zapytałaby z prostotą:

— A przecież inni potrafią?

— A jeżeli was zabiją?

— Przecież nie wszystkich zabijają.

— A jeżeli będą was torturować?

Zastanowiłaby się i cicho odpowiedziałaby:

— Nie wiem, jak się będę zachowywała. Ale przecie wszystko jedno nic nie powiem. Wiecie o tym.

Kiedy ojciec dowiedział się, pochylił głowę i wyrzekł ochrypłym, zmienionym głosem:

— Nam z matką będzie teraz bardzo ciężko, bardzo.

— Tatusiu, — powiedziała dźwięcznym głosem — tatusiu, zrozum, przecież nie mogę pozostać!

Ojciec podniósł głowę i lęk ją ogarnął. Taka zmęczona i stara była ta twarz.

— Rozumiem — powiedział ojciec. — No cóż, byłoby gorzej, gdyby moja córka była nie taka.

— Tatusiu, — krzyknęła wówczas — tatusiu, jesteś taki dobry, że się zaraz rozpłaczę!

Matce powiedzieli rano, że wstępuje na kursy telefonistek wojskowych.

Matka zbladła, lecz opanowała się i tylko poprosiła:

— Bądź ostrożna, dziecinko.

Na kursach Michajłowa uczyła się pilnie i podczas sprawdzania wiadomości denerwowała się tak, jak w szkole na egzaminach. Była bardzo szczęśliwa, kiedy w rozkazie wyróżniono ją nie tylko za ilość nadawanych znaków, lecz również za brak błędów.

Gdy została sama w lesie, w te dzikie, zimne i czarne noce, przez pierwsze dni płakała i zjadła cały zapas czekolady. Komunikaty jednak nadawała regularnie i, chociaż bardzo jej się chciało czasem dodać coś od siebie, żeby się nie czuć tak osieroconą, nie robiła tego, oszczędzając prąd.

I oto teraz, przekradając się w stronę lotniska, zdumiewała się, że to wszystko jest takie zwyczajne. Oto pełznie po mokrym śniegu, z odmrożoną nogą. A kiedy dawniej miewała grypę, ojciec siedział przy jej łóżku i czytał na głos, żeby nie męczyła oczu. Matka ze stroskaną twarzą nagrzewała w dłoniach termometr, ponieważ córka nie lubiła wkładać zimnego pod pachę. Gdy zaś dzwonił telefon, zdenerwowana matka odpowiadała szeptem: „Ona jest chora". A ojciec owijał w papier dzwonek telefonu, żeby dźwięk jego nie niepokoił córki... A teraz, jeżeli Niemcy zdążą szybko ujawnić aparat nadawczy — Michajłowa zostanie zabita.

Zabiją ją — taką miłą, ładną, dobrą, a może nawet utalentowaną. I będzie leżała w mokrym, wstrętnym śniegu. Ma na sobie futrzany kombinezon. Niemcy napewno zedrą go z niej. I z przerażeniem widziała siebie nagą, leżącą w błocie. Na nią, nagą, będą patrzeli żołdacy swymi długawymi oczyma.

A ten las przypomina gaik w Kraskowie, gdzie mieszkała na letnisku. Były tam takie same drzewa. A kiedy była w obozie pionierskim, tam też były takie same drzewa. I hamak był przywiązany do takich samych dwóch ocean-bliźniaków.

Kiedy raz Dimka wyciął jej imię na korze brzozy, takiej samej, jak ta tutaj, rozgniewała się, że pokaleczył drzewo i nie rozmawiała z nim. A on chodził za nią, spoglądając smutnymi i dlatego pięknymi oczyma. A później, kiedy się pogodziła, powiedział, że chce ją pocałować. Przymknęła oczy i rzekła żałośnie: „Tylko nie w usta". A on był tak przejęty, że pocałował ją w podbródek.

D. c. n.

W drugim roku Planu Sześcioletniego

Przemysł odegra decydującą rolę
w przebudowie gospodarczej pow. częstochowskiego

Powiat częstochowski nie jest jednolity w swojej strukturze, posiada bowiem prócz silnie rozwiniętej gospodarki rolnej również zakłady przemysłowe o dużym ciężarze gatunkowym. Zakłady te dają zatrudnienie poważnej ilości mieszkańców wsi, a ich więzi między robotnikami i chłopami.

Podstawowym przemysłem na terenie powiatu jest kopalnictwo rud żelaznych. Kopalnie rud w powiecie wykonały plan roczny w r. ub. z nadwyżką — w 105 proc.

Rozwój hutnictwa w Polsce wzmaga zapotrzebowanie na rudę. Dlatego też w roku bieżącym przewidywany jest znaczny wzrost wydajności i rozbudowa kopalń w powiecie, łącznie z dalszą mechanizacją pracy i obniżką kosztów własnych.

Wraz z rozwojem przemysłu postępuje rozbudowa osiedli robotniczych i urządzeń socjalnych. W rejonach kopalń powstają nowe bloki mieszkalne, ambulatoria i żłobki.

Niemniej ważną dziedziną produkcji w naszym powiecie jest przemysł hutniczy, włókienniczy i chemiczny.

Hutnictwo wykonało plan roku ubiegłego ilościowo w 105,8 proc., a w współzawodnictwie uczestniczy ponad 89 proc. załogi, przy czym średnie przekraczanie norm przez współzawodniczących wynosi 129,7 proc. Rozwinął się również ruch racjonalizatorski, którego czołowymi przedstawicielami są Jan Syguda, Józef Sitek i Stefan Walachniewicz.

Rozbudowa zakładów, która trwać będzie do roku 1953 łączy się ściśle z budownictwem mieszkaniowym. W roku ub. wykończono i oddano do użytku dwa bloki, rozpoczęto budowę trzeciego. W roku bieżącym rozpoczęte się budowa dwóch dalszych bloków, a w lipcu oddane zostanie do użytku wznoszone obecnie przedszkole.

W Gnaszyńskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego wzrost produkcji w r. ub. w stosunku do 1949 r. wyniósł 47,4 proc., przy wzroście zatrudnienia o 29 proc. Tak poważny wzrost produkcji zakłady osiągnęły dzięki współzawodnictwu, które w IV kwartale obejmowało 89 proc. załogi.

W rb. nastąpi dalszy, poważny wzrost produkcji dzięki inwestycjom, zmierzającym głównie do unowocześnienia zakładów i polepszenia warunków higieny i bezpieczeństwa pracy. Oszczędność kosztów własnych na petlwie, opakowaniach, przedmiotach nietrwałych i energii elektrycznej wyniesie 184 tys. zł.

I tu podobnie jak w innych ośrodkach przemysłowych w powiecie powstanie osiedle robotnicze. W roku bieżącym wybudowane zostaną dwa bloki, z których jeden zostanie w końcu roku oddany do użytku. Osiedle robotnicze w Gnaszynie da pomieszczenie pracownikom GZPL i Fabryki Tapet.

Zakłady Przemysłu Chemicznego pod niosą dość znacznie produkcję, lecz nie zostaną rozbudowane ze względu na zły stan istniejących budynków fabrycznych. Ich funkcje po zrealizowaniu Planu Sześcioletniego przejmą wielkie, nowoczesne zakłady w innej dzielnicy kraju.

Przemysł ceramiczny — dość silnie rozwinięty na terenie naszego powiatu — ma również bardzo poważne zadania w br. W Gnaszyńskich Zakładach Ceramicznych produkcja wzrośnie o 8 proc., a obniżenie kosztów własnych o 24,5 proc. W zakładach tych 96 proc. załogi uczestniczy we współzawodnictwie. W innych zakładach ceramicznych nastąpi również znaczny wzrost produkcji przy równoczesnej wytężonej walce o koszty własne.

Nie sposób omówić w jednym artykule wszystkich gałęzi przemysłu naszego powiatu. Należy stwierdzić jednak, że przemysł ten w gałęziach podstawowych odegra w rb. dużą rolę w dziedzinie przebudowy gospodarczej powiatu częstochowskiego, a dzięki rozbudowie i podniesieniu produkcji da poważny wkład w realizację Planu Sześcioletniego. (rp).

Z wiatrem w zawody

Już wkrótce na placach Częstochowy rozbiją swoje namioty „Wesołe miasteczka", stanowiące dużą atrakcję dla młodzieży. Na huśtawce przymnie pójść z wiatrem w zawody

Foto B. Bohatyrewicz.

Tak właśnie załogi Cz.Z.P.L. »Stradom«
wykonują podjęte zobowiązania

W dniu 18 stycznia b.r. odbyła się w naszym mieście międzyzwiązkowa narada, na której omówiono rolę i zadania majstra w socjalistycznym zakładzie pracy.

Na skutek tej narady mistrz przędzalni mokrej w Częstochowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Stradom" ob. Józef Duda, po przeanalizowaniu możliwości produkcyjnych wraz z kierownikiem Oddziału — podjął ze swą załogą zobowiązanie, postanawiając zmniejszyć wydatki na materiały pomocnicze o 10 proc., poprawić jakość przędzy o 1 proc., zmniejszyć odpadki o 2 proc., wykorzystać plan ilościowy nie mniej 104 proc. oraz podnieść poziom ideologicznego uświadomienia załogi.

W związku z tymi zobowiązaniami zespół mistrza Dudy w lutym b.r. uzyskał oszczędność na materiałach pomocniczych w sumie 2.227 zł, jakościowo w produkcji osiągnął primę w 98,6 proc., plan ilościowy wykonał w 105,7 proc., a plan asortymentowy w 100 proc.

Osiągnięcia zespołu ob. Dudy zasługują na uznanie i mogą służyć za wzór innym załogom. Mistrz Duda wraz ze swym zespołem wzywa jednocześnie innych mistrzów i ich załogi do współzawodnictwa w osiągnięciu lepszych wyników produkcji przy zwiększeniu oszczędności, celem jak najszybszego wykonania zadań drugiego roku Planu Sześcioletniego.

Koresp. Bąkowska

Naszym zdaniem

Umożliwić naukę pracującej młodzieży

Aby podnieść kwalifikację pracującej młodzieży robotniczej i chłopskiej, aby dać jej możliwość zdobycia średniego a później wyższego wykształcenia, aby związać z tym jej zwaną życiowy jak i społeczny, uruchomione zostało w naszym mieście LICEUM DLA PRACUJĄCYCH.

Młodzież tego liceum, rekrutująca się przede wszystkim spośród robotnic i robotników zakładów przemysłowych, zdobywa wiedzę i wykształcenie w niezwykle ciężkich warunkach.

Z tych względów trzeba otoczyć tę młodzież specjalną opieką dyrekcji rad zakładowych, organizacji partyjnych i młodzieżowych, których ambicją winno być dopomaganie robotnikom i robotnikom w ich trudnych warunkach jednoczesnej nauki i pracy.

I nie tylko to.

Zakłady powinny typować tak najwięcej kandydatów i kandydatek do liceum dla pracujących, aby w ten sposób zwiększyć kadry dla potrzeb Planu Sześcioletniego.

Tymczasem sprawa ta przedstawia się o wiele inaczej — większość zakładów nie tylko że okazuje całkowitą obojętność wobec tego zagadnienia, ale nawet ODMAWIA uczestnikom i uczniom liceum przyznania im wolnych od pracy godzin.

Niezmiernie ważną jest również sprawa udzielania uczniom dwutygodniowych dodatkowych urlopów w okresie egzaminów maturalnych, której to zasady — jak dowodzą doświadczenia lat ubiegłych — zakłady nie przestrzegają.

Ten stosunek zakładów pracy wzgłem uczniów-robotników musi się zmienić. (g).

Przed Kongresem Nauki

Profesorowie częstochowskiej WSE biorą udział
W PRACACH EKONOMISTÓW WOJ. KATOWICKIEGO

W związku z przygotowaniami do Kongresu Nauki, który będzie najpoważniejszym wydarzeniem naukowym w Polsce, mającym na celu nieustyke podsumowanie osiągnięć, ale i wytyczenie nowych dróg rozwojowych nauki polskiej, w pracach poszczególnych sekcji kongresowych czynnie współpracują profesorowie wyższych uczelni częstochowskich.

Ostatnio odbyła się w Katowicach wojewódzka konferencja Sekcji Ekonomicznej Kongresu Nauki, z udziałem przedstawicieli nauk ekonomicznych i wybitnych ekonomistów — praktyków z terenu naszego województwa.

W konferencji wzięli udział m. in. przedstawiciel KC PZPR prof. Stoliński, przedstawiciel KW PZPR Skarbek oraz przewodniczący WRN inż. Jaszczuk. Uczelnię częstochowską reprezentował w Komitecie Organizacyjnym oraz w prezydium Zjazdu rektor prof. A. Czarnota. Ponadto uczestniczyli w charakterze zaproszonych członków zjazdu prof. Hasenfeld, dziekani Puczyński i Hohensee, prof. Judycki, prof. Zawadzki i prof. Moczarski.

Kluczowe referaty wygłosili prof. Miszewski na temat „Stan nauk ekonomicznych w województwie śląskim", oraz dr. Winiarski na temat „Zadania badawcze dla nauk ekonomicznych". Rektor Czarnota wygłosił referat na temat „Zadania naukowe i organizacyjne szkół ekonomicznych oraz ich znaczenia na tle doświadczeń, poczynionych przez uczelnię częstochowską".

Prof. Zawadzki, łączący w swoim ręku dwie katedry ekonomii politycznej w Katowicach i w Częstochowie omówił stan organizacyjny i perspektywy rozwojowe tych katedr. Ponadto z uczestników częstochowskich zabierał głos prof. Judycki w dyskusji związanej z wydawnictwami skryptów. Prof. Zawadzki objął przewodnictwo Komisji formułującej tezy dyskusji dotyczącej referatu prof. Miszewskiego.

Ostatnio odbyła się w Katowicach wojewódzka konferencja Sekcji Ekonomicznej Kongresu Nauki, z udziałem przedstawicieli nauk ekonomicznych i wybitnych ekonomistów — praktyków z terenu naszego województwa.

W konferencji wzięli udział m. in. przedstawiciel KC PZPR prof. Stoliński, przedstawiciel KW PZPR Skarbek oraz przewodniczący WRN inż. Jaszczuk. Uczelnię częstochowską reprezentował w Komitecie Organizacyjnym oraz w prezydium Zjazdu rektor prof. A. Czarnota. Ponadto uczestniczyli w charakterze zaproszonych członków zjazdu prof. Hasenfeld, dziekani Puczyński i Hohensee, prof. Judycki, prof. Zawadzki i prof. Moczarski.

Kluczowe referaty wygłosili prof. Miszewski na temat „Stan nauk ekonomicznych w województwie śląskim", oraz dr. Winiarski na temat „Zadania badawcze dla nauk ekonomicznych". Rektor Czarnota wygłosił referat na temat „Zadania naukowe i organizacyjne szkół ekonomicznych oraz ich znaczenia na tle doświadczeń, poczynionych przez uczelnię częstochowską".

Prof. Zawadzki, łączący w swoim ręku dwie katedry ekonomii politycznej w Katowicach i w Częstochowie omówił stan organizacyjny i perspektywy rozwojowe tych katedr. Ponadto z uczestników częstochowskich zabierał głos prof. Judycki w dyskusji związanej z wydawnictwami skryptów. Prof. Zawadzki objął przewodnictwo Komisji formułującej tezy dyskusji dotyczącej referatu prof. Miszewskiego.

Dwudniowa sesja WRN rozpatrzy
szereg aktualnych zagadnień województwa

W dniach 30 i 31 marca br. odbędzie się w Katowicach zwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona aktualnym zagadnieniom n... ...o województwa.

W pierwszym dniu obrad zostaną omówione m.in. sprawy organizacyjne, a zast. przewodniczącego Prezydium WRN ob. Zięteik złoży sprawozdanie z działalności Prezydium MRN za I kwartał b.r. Przewodniczący Prezydium WRN inż. Jaszczuk złoży sprawozdanie z przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej, po czym radni zapoznają się z działalnością Komisji Zdrowia.

Porządek obrad wyczerpią sprawy publicznej gospodarki lokalami w wojew. katowickim oraz wybory ławników do Sądu Wojewódzkiego.

W drugim d... obrad zostanie złożone sprawozdanie Komitetu FOS za lata 1949 i 1950 i ustalenie preliminarza FOS na rok 1951, po czym będą omówione wyniki likwidacji analfabetyzmu i zagadnienia oświatowe.

Członek Prezydium WRN ob. Miciejczyk przedstawi plany pracy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Komisji na II kwartał b.r. a porządek dzienny wyczerpią wnioski i interpelacje.

Obrady będą się toczyć w ... WRN. Początek o godz. 9-ej rano.

Czekamy na podjęcie inicjatywy

Współzawodnictwo i samopomoc koleżeńska
podniosły poziom nauki w Lic. Sienkiewicza

Z inicjatywy młodzieży Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego im. Sienkiewicza, zainicjowano z początkiem bieżącego roku szkolnego międzyklasowe współzawodnictwo w nauce, pracy społecznej, w akcji „trzy dniówek" SP oraz estetycznego wyglądu klas.

Do kierowania współzawodnictwem wybrano specjalną komisję, w skład której weszli przedstawiciele dyrekcji szkoły, zarządu szkolnego ZMP i po jednym uczniu z każdej klasy. Równocześnie z akcją współzawodnictwa, do której przystąpiły wszystkie klasy, zainicjowano samopomoc koleżeńską w nauce.

Jak informuje nas koresp. Stefan Bardziński, ocena wyników w pierwszym półroczu wykazała ile korzyści przyniosło współzawodnictwo młodzieży. Ilość ocen niedostatecznych w porównaniu z pierwszym okresem zmniejszyła się średnio o 54 proc., a w niektórych klasach zlikwidowano 70 proc. stopni niedostatecznych. Zmniejszyła się również w dużym stopniu absencja, wzrosła natomiast dyscyplina nauki oraz aktywność młodzieży w pracach społecznych.

Akcja prowadzona w Lic. Sienkiewicza zasługuje na podjęcie przez wszystkie częstochowskie szkoły. A może by tak urządzić współzawodnictwo międzyszkolne? — która szkoła zakończy rok szkolny z najmniejszą liczbą ocen niedostatecznych?

Czekamy na podjęcie inicjatywy.

Ośrodek Motorowy i Szkolenia Łączności
umożliwiają młodzieży zdobywanie zawodu

Niebawem rozpoczną się w Państwowym Ośrodku Szkolenia Łączności oraz Państwowym Ośrodku Motorowym dwa nowe kursy dla robotniczej oraz wiejskiej młodzieży, pragnącej zdobyć ciekawy i popłatny zawód.

Pierwszy z tych kursów szkolić będzie telefonistki obsługi central telefonicznych oraz radiotelegrafistów. Absolwenci tego ostatniego działu wyzyskają pierwszeństwo w przyjmowaniu ich do szkół oficerskich i szkół podległych Ministerstwu Poczt i Telegrafów oraz zdobędą możność dalszego doskonalenie się na kursach krótkofalarskich. Natomiast absolwentki kursu telefonistek będą miały pierwszeństwo w zatrudnianiu ich w centralach telefonicznych.

Na kursie drugim szkolen będą kierowcy do transportu oraz traktorzyści dla państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych.

Oba kursy są bezpłatne, a nauki odbywać się będzie w godzinach popołudniowych, przy czym dojeżdżające młodzieży ma zapewnione miejsca kolejowe.

Zgłoszenia przyjmuje Państwowy Ośrodek — gmach sportowy. Pierwszeństwo ma młodzież pochodzenia robotniczego i mało lub średniorolnego. (g)

Dobrze — szybko — tanio

Uspołecznione pralnie i farbiarnie
zaspokoją potrzeby świata pracy

Dla niewtajemniczonego aparat Waskera wydaje się prosty, lecz na tym polega doskonałość jego konstrukcji, że aparat ten w ciągu paru zaledwie minut wywabia z odzieży wszelkie plamy.

Dzieje się to zwyczajnie — brudny garnitur, kostium, sukienka czy płaszcz wędrują do bębna napełnionego benzyną. Za włączeniem prądu elektrycznego bęben zaczyna wirować z wielką szybkością, benzyna przemywa tkaninę do t. zw. ostatniej nitki, usuwając plamy. Potem, przemyta w ten sposób sztuka wędruje kolejno do suszarni na parowe aparaty prasowalnicze i wreszcie pod żelazko. Ten stosowany u nas wyłącznie sposób nazywa się w języku fachowców „suchym", gdyż w ciągu całej operacji czyszczenia odzież nie „widzi" wody i w najmniejszym stopniu nie traci fasonu.

Uspołecznienie miejscowych pralni i farbiarni oraz połączenie ich w Spółdzielnię Pracy p. n. „Farbiarnia i Pralnia Chemiczna" powitane zostało przez ogół społeczeństwa z ulgą, gdyż przedtem na wykonanie robót przez firmy prywatne trzeba było czekać nawet nie tygodniami, ale całymi miesiącami. Obecnie zamówienia są wykonywane w maksymalnym terminie dwóch tygodni, a t. zw. ekspresowe — w 48 godzin. Ceny utrzymują się jeszcze na dawnym wygórowanym poziomie, lecz spółdzielnia rewiduje je właśnie celem wprowadzenia ich obniżki.

Spółdzielnia prowadzi trzy zasadnicze działy — farbiarski, który barwi w Iwiej większości przędzę i wyroby dla spółdzielni tkaczy i dzierwiarzy, dział prania i czyszczenia chemicznego garderoby oraz dział masowy dla potrzeb wojska i Służby Polsce. W organizacji znajduje się dział prania białej bielizny, który jest nieodzowny w naszym mieście, czekają nań bowiem szpitale, organizacje, instytucje państwowe oraz handel uspołeczniony.

Spółdzielnia posiada już trzy własne zakłady, stosujące najbardziej nowoczesne metody pracy oraz punkt usługowy przy II Alei 33. Drugi taki punkt zostanie uruchomiony i kwietnia br. przy I Alei 7. Planowane są jeszcze dwa dalsze punkty — w śródmieściu oraz na Rakowie. Jeśli zajdzie potrzeba, sieć punktów usługowych będzie rozszerzona na dalsze dzielnice robotnicze, a prócz tego zostaną uruchomione także punkty na terenie powiatu.

Wraz z przedstawieniem zakładów spółdzielni będzie wprowadzone — po opracowaniu norm — współzawodnictwo pracy wśród załogi. Odbyła się w tym kierunku narada wytwórcza, na której przedyskutowano także pracę spółdzielni pod hasłem: „Dobrze — szybko — tanio". (g).

Śladem naszych interwencji

PRZESTARZAŁE URZĄDZENIA TELEFONICZNE
powodem wadliwej działalności centralki PKP

Otrzymaliśmy z Oddziału Elektrotechnicznego PKP w naszym mieście wyjaśnienie na nasz artykuł p. t. „Tak dalej być nie może", zamieszczony w n-rze 51 „Życia" z dnia 26 lutego br. w sprawie wadliwego funkcjonowania centrali telefonicznej na dworcu kolejowym w Częstochowie.

Fakty niezgłaszania się Centrali kolejowej na wezwanie abonentów miejskich — jak wyjaśnia PKP — mają miejsce szczególnie w godzinach dużego natężenia ruchu telefonicznego lub wieczorem przy spadku napięcia na sieci Miejskiej Elektrowni. Personel, obsługujący centralę kolejową, winy w tych wypadkach nie ponosi, gdyż nie otrzymuje sygnałów wołania, ani optycznego, ani akustycznego z centrali miejskiej.

Wina spada na wadliwą współpracę urządzeń technicznych PKP z urządzeniami Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego, a to ze względu na przestarzałe typy, jak i wyprodukowane pojedyncze części składowe tych urządzeń pomimo stałej konserwacji.

Celem usprawnienia łączności z miastem techniczny personel kolejowy otrzymał polecenie częstego kontrolowania stanu urządzeń i sprawdzania łączności. Obecnie zaś prowadzone są roboty wstępne, związane z wymianą istniejących urządzeń na bardziej nowoczesne — automatyczne.

Dziękując nam za zwrócenie uwagi na słaby punkt w działalności centrali telefonicznej na dworcu kolejowym, Wydział Elektrotechniczny PKP zapewnia, że zwróci szczególną uwagę, aby poruszone przez „Życie" usterki nie powtarzały się.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr Wielki — „Zielony Gil" godzina 19.30.

Teatr Kameralny — Ciotunia, godz. 19.

Teatr Powszechny — „Zwykłe sprawa" w terenie.

KINA

Wolność — „Złodzieje rowerów"

Bałtyk — „Poszukiwacze złota"

Tęcza — „Skarb"

Czyk Nr 2 — codziennie przedstawienia od godz. 19.30.

Feiegiastikos — Bezsens.

TELEFONY

Komenda Miasta M. O. — 10-55.

Straż Pożarna — 22-22.

Pogotowie Ratunkowe — 23-43.

DYŻUR SZPITALNY DLA NAGŁYCH WYPADKÓW

Szpital Miejski Nr 1 ul. Barbary 28 — wszystkie oddziały.

DYŻURY APTEK

Apteka Nr 93, III Aleje nr 56.

Apteka Nr 94, ul. Narutowicza nr 41.

Parafia Przeźwalskiehowa — Al. Wolności 30. Czynna codziennie od 10 do 12-ej i od 16.30 do 19-ej. Porady bezpłatne.

2-B-17362

Dzień Częstochowy

PLAN PRAC KOMUNIKACYJNO-DROGOWYCH w naszym powiecie na II kwartał br., został ustalony na posiedzeniu Komisji Komunikacyjnej PRN, z udziałem przedstawiciela Komisji Wojewódzkiej.

WYSTAWA FOTOGRAFIKI organizowana przez częstochowski Oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego, zostanie otwarta w dniu 28 bm., w pawilonie na terenie Wystawy Rolniczo-Gospodarczej.

Ożywia się ruch gimnastyczny
Drużynowe mistrzostwa szkół średnich

Wysiłki w kierunku zaszczepienia u nas pięknego sportu gimnastycznego czynione są dotychczas tylko przez Włókniarza, który posiada dużą liczebnie sekcję tej dyscypliny sportu. Sekcja ta występuje niestety tak rzadko, iż siłą rzeczy ruch gimnastyczny nie przerzuca się na inne przeszenia, skoro Włókniarz nie potrafi czy nie chce zdopingować ich do tego swym przykładem.

Z tym większym uznaniem witamy inicjatywę Szkolnego Koła Sportowego Liceum Pedagogicznego i Wychowania Fizycznego, które przystąpiło do organizacji drużynowych mistrzostw gimnastycznych szkół średnich.

Odbędą się one w grupach żeńskiej i męskiej i połączone będą ze zdobywaniem przez uczennice oraz uczniów Odznaki Sportowej „B&PO". Na program zawodów złożą się ćwiczenia wolne dla dziewcząt w wieku 15 i 16 lat oraz chłopców w wieku 17 i 18 lat, a także ćwiczenia na przyrządach, tj. na równoważni, drążku lub trzasnie, skoki przez skrzynię i „konia".

Mistrzostwa rozegrane zostaną w I połowie kwietnia b.r., zgłoszenia drużyn w nieprzekraczalnym terminie do środy 29 b.m., przyjmuje SKS. Liceum Pedagogicznego i WF. Jasnogórska 8, tel. 23-10. Dla zwycięskich drużyn ufundowane zostały przez Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej cenne nagrody.

Jak dotąd, zgłosiły się Szkolne Koła Sportowe Lic. Słowackiego, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Mechanicznego, Traugutta, na Ostatnim Groszu, no i oczywiście gospodarzy. Sądzimy, że na starcie mistrzostw nie zabrakną żadnego z pozostałych kół szkolnych, walka bowiem o tytuł najlepszej szkoły posiada wiele emocji. (g)

W świecie rundzie

ODZNACZENIE DZIAŁACZY

Podczas zainicjowanej przez naszą Redakcję narady aktywu sportowego kilkudziesięciu miejscowym działaczom oraz wybitnym zawodnikom i zawodnikom zostały wręczone dyplomy Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej za wydatny udział w organizowaniu Marszów Jesiennych.

BOJE PIŁKARZY

Czwarta runda mistrzostw piłkarskich częstochowskiej grupy klasy wojewódzkiej rozegrana zostanie w niedzielę 1 kwietnia b. r., przy czym w Porębie odbędzie się mecz pomiędzy Stalą miejscową i Stalą Zawiercie, a w Częstochowie mecze: Kolejarz — Zagrodź (Lubliniec) i Włókniarz — Budowlani.

NARADA ROBOCZA SEKCJI BOKSERSKIEJ

W lokalu PKKF, gmach sportowy odbędzie się dzisiaj, t. j. we wtorek, 27 b. m. o godz. 18-ej narada robocza Sekcji Bokserskiej, na którą obowiązani są przybyć wszyscy członkowie prezydium tej sekcji.

NOWY ZARZĄD CKM — WŁÓKNIARZA

Wybrany na dorocznym walnym zgromadzeniu zarząd Sekcji Motorowej Włókniarza ukonstytuował się jak następuje: prezes — ob. Kwiatkowski, wiceprezesi — ob. Rakiewski i Żebik, sekretarz — ob. Szczyszajn, gospodarz — ob. Trybulec, skarbnicy ob. ob. Jung i Kulewicz, kapitanat turystyczny — ob. ob. Binek i Popko.